

Tomiko & Siwers, Zn

Patrz na nas, młodość ma swoje prawa
W kimę chodzę wcześnie, bardzo lubię p&#oacute;e,
Zabawa, klub, dupy, SGU, hałas, wrzawa
Leci muzyka razem z nią w&#oacute;da w gardła
Wpadam w lokal w podskokach, w kolejce stanę, bo klub pełen
Szatniarz wymienia mi katanę na numerek
Idę do baru ubić dobry interes, to wymiana
Hajs na ladę, dla mnie dres od barmana, dawaj
Ten parkiet jest beze mnie taki pusty
Jestem na środku, wok&#oacute;ł niejedna dupa dobra
Tu m&#oacute;j styl luźny przyciąga, co ja zrobię
Że jak widzę fają dupę to mi odpierdala korba
Siema, jestem Tomi, gdy się ze mną spotkać raczysz
Wiem, że chcesz, widzę jak się ładnie na mnie patrzysz
Masz coś w sobie niunia, dla mnie to emocji zastrzyk
Zaszczyt, ja popatrzę, no, bo pięknie dla mnie tańczysz
Nie jestem bogaty, chyba, że w uczucia
Nie szukam dup takich, kt&#oacute;re na trzy baty lubią się ruchaą
Szukam dzisiaj pośr&#oacute;d gorącej setki
Ciebie, a przy okazji dobrej najebki
Zn&#oacute;w sobota wiecz&#oacute;r, dzisiaj będzie dobry balet
Rano wstanę z myślą - zn&#oacute;w zalałem paą
Zn&#oacute;w postanowienie, że nie złapię się za
Lecz mam do tego talent, m&#oacute;wi się trudno
Dawaj, podbij do mnie, czekam tu samotnie
Tam błysk stroboskop&#oacute;w, a tu jest spokojnie
Tu chwila wytchnienia, rozmowa przyjemna jest w toku
Ja się zapatrzyłem w blask twoich oczu nieprzytomnie
Słyszałaś o mnie coś? ja cię widzę
Wiesz, a wydaje mi się jakbym znał cię od zawsze
M&#oacute;wisz mi, że uznajesz seks na pierwszej randce
A ja ci powiem, że bardzo chętnie to sprawdzę
Pijaństwo, najebka przed wejściem do klubu
Potem wypić coś jeszcze i nie odnaleźć się
Biba, na tym to polega no chyba
Poczuj luz jakbyś był na Karaibach
Raz na tydzień, mam wybaczeę nad ranem
Nie martw się, przecież co sobotę jest to samo
Po parkiecie pływam, do baru nie idę już prosto
Tego wieczoru najebany mocno non-stop
[x2]
A co z tego będzie ja ci nie powiem
Bo wiem, że teraz jest czas żeby wypić zdrowie
Ja ci nie powiem jak to wszystko się dziśskończy
Bo chwila jest piękna, a ja mam bałagan w głowie
[x2]
Zn&#oacute;w sobota wiecz&#oacute;r, dzisiaj będzie dobry balet
Rano wstanę z myślą - zn&#oacute;w zalałem paą
Zn&#oacute;w postanowienie, że nie złapię się za
Lecz mam do tego talent, m&#oacute;wi się trudno